

Sygn. akt III CZP 114/14

## **UCHWAŁA**

### **składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego**

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)  
SSN Teresa Bielska-Sobkowicz  
SSN Dariusz Dończyk  
SSN Jacek Gudowski  
SSN Agnieszka Piotrowska  
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)  
SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa "R." sp. z o.o. w G.  
przeciwko Skarbowi Państwa - Lasom Państwowym Nadleśnictwu T.  
o zapłatę,  
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym  
w dniu 19 maja 2015 r.  
przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Henryki Gajdy-Kwapień,  
zagadnienia prawnego przedstawionego  
przez Sąd Okręgowy w G.  
postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 r  
przekazanego przez Sąd Najwyższy  
postanowieniem z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt III CZP 62/14,  
do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu Sądowi Najwyższemu,

"Czy szkodą w uprawie rolnej (art. 50 ust. 1b w związku z art. 46  
ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U.  
2013.1226) jest także szkoda wyrządzona przed zasiewem, w wyniku  
której konieczne jest ponowne wykonanie czynności agrotechnicznych  
przygotowujących pole do zasiewu?"

podjął uchwałę:

**Szkodą w uprawie rolnej (art. 50 ust. 1b w związku z art. 46  
ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo**

łowieckie jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1226 ze zm.) jest także szkoda wyrządzona przed zasiewem, związana z ponownym wykonaniem niezbędnych czynności agrotechnicznych przygotowujących grunt do zasiewu.

## UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne, przedstawione do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, powstało przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w G. apelacji pozwanego Skarbu Państwa - Lasu Państwowego w T., wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w M. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz R., spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 17657,64 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy, uwzględniając w tym zakresie powództwo ustalił, że powodowa spółka jesienią 2011 r. na działce o powierzchni 182 ha wykonała planową orkę, aby w tym samym miejscu, na wiosnę 2012 r., zasiać kukurydzę. W kwietniu 2012 r. powódka stwierdziła, że doszło do zniszczenia przez dziki zaoranego pola, co wymagało ponownego przygotowania pola pod zasiew przez zasypanie dołów, talerzowanie i bronowanie. Na tej podstawie Sąd Rejonowy przyjął, że zostały spełnione przesłanki określone w art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 1226 - dalej „Pr. łow.”), powód bowiem poniósł szkodę, która została wyrządzona przez dziki na jego polu przygotowanym do zasiewu, a więc szkodę w uprawach rolnych. Wobec tego, pozwany - jako podmiot odpowiedzialny na podstawie art. 50 ust. 1 b Pr. łow. - obowiązany jest tę szkodę naprawić.

Sąd Okręgowy w G. przytoczył orzeczenia, które mają ilustrować rozbieżność wykładni co do zakresu pojęcia „uprawa rolna” użytego w art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow. Zwrócił uwagę na przepisy obowiązującego rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2010 r., nr 45, poz. 272 - dalej: „rozporządzenie z dnia 8 marca 2010 r.”), wydanego na podstawie art. 49 Pr. łow., które nie przewidują rekompensaty szkody wyrządzonej na gruncie przed zasiewem przez wymienione w ustawie zwierzęta łowne. Jednak zdaniem tego Sądu, wykładnia art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow. nie może być dokonywana z uwzględnieniem tego rozporządzenia, które zostało wydane z przekroczeniem delegacji ustawowej. Zdaniem Sądu Okręgowego, zasada ochrony własności wyrażona w art. art. 64 ust. 1 i 2

Konstytucji przemawia za tym, by za szkodę w uprawie rolnej uznawać także szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne przed zasiewem, zwłaszcza jeśli uwzględni się, że posiadacz nieruchomości rolnej nie dysponuje, poza możliwością działań prewencyjnych, żadnymi środkami ochrony przed zachowaniem zwierząt łownych. Obowiązuje go wynikający z art. 9 ust. 1 pkt 2 Pr. łow. zakaz płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny, ale także konstytucyjna zasada ochrony własności mająca oparcie w konieczność ochrony własności.

Postanowieniem z dnia 11 września 2014 r. Sąd Najwyższy przekazał przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi. Wskazał, że dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego koncentrują się na „rolnym” charakterze uprawy i nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o zakres samego pojęcia „uprawa”. Wobec braku ustawowej definicji tego pojęcia zachodzi konieczność odwołania się do jego potocznego rozumienia. W związku z tym zwrócił uwagę na pomijanie jednego ze słownikowych znaczeń pojęcia „uprawa”, tj. przygotowania gleby pod zasiew lub sadzenie roślin. Pozostawiając kwestię konstytucyjności rozporządzenia z dnia 8 marca 2010 r. na uboczu, Sąd Najwyższy podniósł, że wykładni ustawy nie dokonuje się przez sięganie do przepisów wykonawczych. Zdaniem Sądu Najwyższego, do wykładni pojęcia „uprawa” użytego w art. 46 ust. 1 pkt 12 Pr. łow., poza wykładnią językową, nie jest przydatne skorzystanie z wyników wykładni systemowej. Co prawda wiele aktów prawnych posługuje się pojęciem „uprawa rolna”, ale także one nie zawierają definicji tego pojęcia. Ostatecznie, zdaniem Sądu Najwyższego, prokonstytucyjna wykładnia funkcjonalna powinna prowadzić do szerokiego ujmowania uprawy i nie ma uzasadnionych podstaw do wyłączenia z niej tych prac i zabiegów agrotechnicznych, które miały na celu przygotowanie gleby pod zasiew lub sadzenie roślin, a tym samym wyłączenia z zakresu podlegających naprawieniu w trybie przepisów omawianej ustawy szkód polegających na wydatkach poniesionych na te prace lub wydatkach polegających na przywróceniu pola do stanu pierwotnego, skoro w odniesieniu do tego mienia jest to szkoda w postaci straty (*lucrum cessans*), taka zaś szkoda - zgodnie z art. 361 § 2 k.c. - podlega naprawieniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne odnosi się do art.50 ust. 1 b Pr. łow., który przewiduje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow., na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich. Zgodnie z tym przepisem, obowiązek odszkodowawczy odnosi się do szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie i sarny. Podobnie brzmiały art. 44 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (jedn. tekst: Dz. U. z 1973 r. Nr 33, poz. 197 ze zm. – dalej „ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r.”) stanowił, że państwo odpowiada jedynie za szkody wyrządzone w uprawach i plonach rolnych przez dziki, łosie, jelenie i daniiele.

W judykaturze Sądu Najwyższego brak bezpośredniego i jednoznacznego odniesienia się do pojęcia „uprawa” w rozumieniu wymienionych przepisów. Dotychczasowe wypowiedzi koncentrują się na przymiotniku „rolna”, a na uboczu pozostawiają kwestię, czy uprawa, rozumiana jako rolna, obejmuje także czynności przygotowawcze do zasiewu lub wysadzenia roślin.

W uchwale z dnia 14 kwietnia 1994 r., III CZP 46/94 (OSNCP 1994, nr 1, poz. 197) Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1959 r. w zakresie zawartego w nim pojęcia „uprawa rolna“, podkreślił brak ustawowej definicji tego pojęcia zarówno w tej ustawie, jak również w innych aktach normatywnych. Z tego powodu przyjął, że ustawodawca miał na względzie uprawy rolne w potocznym rozumieniu, czyli że są to wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, które są efektem działalności człowieka związanej ściśle z produkcyjną funkcją ziemi jako środka produkcji. Sąd Najwyższy uznał za istotne dwie cechy definiujące uprawę rolną; uprawa rolna oznacza tylko celową działalność człowieka zmierzającą do osiągnięcia plodów, która wiąże się ściśle z produkcyjną funkcją ziemi, a ponadto istotne jest, aby była prowadzona na gruncie rolnym. Podobnie w piśmiennictwie podkreśla się, że z samego pojęcia „uprawa” wynika, iż musi ją poprzedzać celowa działalność ludzka. To co rośnie na gruncie wyłącznie w wyniku działania czynników przyrodniczych, nie zasługuje na miano uprawy.

Sąd Najwyższy dokonał ponownie wykładni pojęcia „uprawa rolna“ w wyroku z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 795/00 (OSP 2003, nr 7-8, poz. 98), w którym już na tle ustawy z dnia 13 października 1995 r. przyjął, że uprawa sadownicza, z natury wieloletnia, z dominującymi zabiegami o charakterze pielęgnacyjnym i w postaci zbioru owoców, nie odpowiada stereotypom uprawy rolnej i płodów rolnych. Podkreślił, że ze względu na katalog wyłączeń określonych art. 48 Pr. łow. oraz ze względu na sposób obliczania szkody, określony w rozporządzeniu Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 22 maja 1997 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu szacowania szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. Nr 57, poz. 395), nie ma uzasadnienia dla odpowiedzialności za szkodę łowiecką obejmującej szkody poniesione w wyniku każdego zabiegu na roli mającego przynieść zamierzony pożytek (plon). Tego typu działania nie mieszczą się w pojęciu „uprawa rolna“ ale w pojęciu „prowadzenia gospodarstwa rolnego”. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że przedmiotem uprawy rolnej w rozumieniu art. 46 Pr. łow. łowieckiego powinny być uprawy roślin o krótkim cyklu rozwojowym, powtarzalne, plonujące w wyniku niezbędnych uprzednich zabiegów rolniczych w rodzaju orki, bronowania, siania, sadzenia itp. Uznając, że uprawa sadownicza, z natury wieloletnia, z dominującymi zabiegami o charakterze pielęgnacyjnym i w postaci zbiorów owoców, nie odpowiada wskazanym stereotypom uprawy rolnej, Sąd Najwyższy nie odniósł się jednak do zakresu czynności agrotechnicznych objętych tym pojęciem.

Do interpretacji pojęcia „uprawa rolna” odwołującej się do potocznego rozumienia Sąd Najwyższy powrócił w wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r., sygn. akt II CK 361/04 (OSNC 2006 nr 1, poz. 9) i przyjął, że uprawa rolna w rozumieniu art. 46 Pr. łow. to wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, stanowiące efekt działalności ludzkiej i powiązane ściśle z produkcyjną funkcją gruntu. Zakwestionował stanowisko, że na podstawie niektórych cech uprawy rolnej, wskazanych w art. 48 Pr. łow., można określać w sposób miarodajny przedmiotowy zakres pojęcia „uprawa rolna” w rozumieniu art. 46 ust. 1 pkt 1. Do takiego wniosku prowadzi cel przewidzianych w ustawie wyłączeń odpowiedzialności odszkodowawczej. Z natury rzeczy wyłączenia takie mogą obejmować tylko niektóre sytuacje typowe, za którymi przemawia określona *ratio legis* wyłączenia

(np. nieterminowość zbioru określonego gatunku roślin, brak współdziałania poszkodowanego w zakresie budowy urządzeń lub wykonywania zabiegów o charakterze prewencyjnym, niska wysokość szkody, niewłaściwe przechowywanie plonów lub założenie upraw rolnych z rażącym naruszeniem zasad agrotechnicznych).

Ponadto wykładnia pojęcia „uprawa rolna” przyjęta w wyroku z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 795/00, ograniczająca je do typowych upraw rolnych, nawiązuje do katalogu ogólnych, a przez to niezbyt jasnych kryteriów funkcjonalnych, mających z założenia określać daną uprawę rolną jako typową lub nietypową. Może to prowadzić do dalszych komplikacji interpretacyjnych *in concreto*. Jeżeli u podstaw omawianej wykładni leżał wzgląd na wprowadzenie odpowiednich ograniczeń zasięgu odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody łowieckie, to nasuwa się sugestia, że efekt taki można osiągnąć jedynie w wyniku odpowiedniej interpretacji podstawowych przyczyn wyłączenia takiej odpowiedzialności zawartych w art. 48 Pr. łow.

Sąd Najwyższy, odwołując się do uchwały z dnia 14 kwietnia 1994 r., III CZP 46/94, podtrzymał stanowisko, że skoro ustawodawca nie przewidział w Prawie łowieckim legalnej definicji uprawy rolnej, a jej określenia nie daje się wyprowadzić z treści art. 48 Pr. łow. i przepisów wykonawczych, pozostaje odwołanie się do językowej wykładni art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow. i potocznego rozumienia tego pojęcia. Ostatecznie w omawianym wyroku przyjął, że zwrot "uprawa rolna" oznacza wszelkie uprawy prowadzone na gruncie rolnym; stanowią one efekt działalności człowieka, a nie czynników przyrodniczych i są ściśle powiązane z produkcyjną funkcją gruntu.

Do występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozbieżności Sąd Najwyższy odniósł się w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 67/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 54). Zajął w niej stanowisko, że uprawą rolną jest każda uprawa prowadzona na gruncie rolnym”. Wskazał, że nie jest trafny pogląd, który legł u podłoża wyroku z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 795/00, iż na podstawie niektórych cech uprawy rolnej, wskazanych w art. 48 Pr. łow. w sposób miarodajny można określać przedmiotowy zakres tego pojęcia. Stwierdził, że Prawo łowieckie nie zawiera definicji pojęcia "uprawa rolna" i nie ma

jej także w innych ustawach, co powoduje konieczność dokonania wykładni sądowej.

Wykładnia językowa przemawia za trafnością stanowiska zajętego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 kwietnia 1994 r., III CZP 46/94, oraz wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r., II CK 361/04, nie ulega bowiem wątpliwości, że potoczne znaczenie pojęcia "uprawa", a więc takie, jakie przypisuje się mu w używanej powszechnie polszczyźnie, oznacza m.in. rośliny uprawiane na jakimś terenie w celach użytkowych; jak również teren uprawy tych roślin. Według Sądu Najwyższego, istotne znaczenie przy ustalaniu znaczenia pojęcia „uprawa rolna”, użytego w art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow., ma *ratio legis* tego przepisu, zamieszczonego w rozdziale VII, dotyczącym szkód łowieckich, wśród przepisów mających służyć rozwiązywaniu konfliktu, jaki powstaje między dwoma działami gospodarki - gospodarką łowiecką i rolnictwem. Zasada ochrony własności wyrażona w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji wymaga więc, aby odszkodowanie w pełni pokrywało szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę łowną.

Jak wynika z analizy dotychczasowego orzecznictwa, brak w nim wypowiedzi co do granic odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne, o których mowa w art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow., w związku z rodzajem i czasem czynności agrotechnicznych podjętych przez poszkodowanych rolników. Nie rozstrzyga też tego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 759/00, gdyż przyjęta w nim zwięzająca wykładnia pojęcia „uprawa rolna” wiąże się wyłącznie z charakterem, rodzajem uprawy. Podobnie w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 67/07, Sąd Najwyższy, odwołując się do potocznego rozumienia pojęcia „uprawa rolna”, w zamierzony sposób, wskazał tylko niektóre możliwe znaczenia językowe tego pojęcia. Tak bowiem należy rozumieć stwierdzenie, że potoczne znaczenie pojęcia „uprawa”, a więc takie, jakie przypisuje się mu w używanej powszechnie polszczyźnie, oznacza m.in. rośliny uprawiane na jakimś terenie w celach użytkowych, albo też teren uprawy tych roślin. Tylko przykładowo wskazane desygnaty pojęcia „uprawa rolna” nie wyczerpują wszystkich nadanych mu znaczeń językowych.



W orzecznictwie i w piśmiennictwie powszechnie akceptuje się zasadę pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Zasada pierwszeństwa wykładni językowej nie ma absolutnego charakteru; dopuszcza się odstępstwa od wyniku jej zastosowania wtedy, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji (zob. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42 oraz uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawnej - z dnia 1 marca 2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95).

W każdym z przytoczonych orzeczeń Sąd Najwyższy zwracał uwagę na brak ustawowej definicji pojęcia „uprawa rolna”. Dotyczy to nie tylko samej ustawy Prawo łowieckie. W obowiązującym stanie prawnym, pomimo użycia tego samego pojęcia „uprawa rolna” w innych przepisach prawnych, brak również definicji tego pojęcia. Tytułem przykładu można wskazać na art. 126 ust. pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (jedn. tekst Dz. U. z 2013 r., poz. 627 ze zm.) lub art. 76 ust. 2 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (jedn. tekst Dz. U. z 2012 r., poz. 145 ze zm.). Z tego względu w celu określenia znaczenia pojęcia „uprawa rolna” na etapie wykładni językowej uzasadnione jest odwołanie do jego potocznego rozumienia zawartego w reprezentatywnych słownikach języka polskiego.

W potocznym znaczeniu, jakie nadaje się w tych słownikach pojęciu „uprawa” mieszczą się nie tylko zabiegi wokół roślin od czasu ich zasiewu lub zasadzenia ale także przygotowanie do zasiewu lub sadzenia roślin. Przyjęcie takiego znaczenia nie tylko nie prowadzi do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji ale odpowiada także argumentom wykładni systemowej i funkcjonalnej.

W art. 46 ust. pkt 1 Pr. łow. wyraźnie oddziela się uprawy rolne i płody rolne. To drugie określenie oznacza wszystko to, co stanowi efekt zabiegów uprawowych; do nich mogą też należeć czynności agrotechniczne, dokonane przed zasiewem lub sadzeniem.

Gdyby wolą ustawodawcy było ograniczenie zakresu potocznego znaczenia pojęcia „uprawa rolna” dałby temu wyraz w treści przepisów. Przykładem takiej regulacji jest art. 3 ust. 1 pkt 1 z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz.U. z 2005 Nr 150, poz. 1249 ze zm.), który reguluje zasady wsparcia państwa w postaci dopłat do składek z tytułu zawarcia umów ubezpieczeniowych. Zgodnie z jego treścią, ze środków budżetu państwa są udzielane dopłaty do składek z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawinę, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne. W tym przypadku, gdy chodzi o zaangażowanie środków publicznych, został wyraźnie określony zarówno zakres tej ochrony, jak również zakres ubezpieczenia upraw przez jednoznaczne wskazanie, że pomoc państwa odnosi się do upraw rolnych od zasiewu lub wysadzenia określonych w ustawie roślin do ich zbioru. Można wobec tego przyjąć, że w pojęciu „uprawa roślin” mieszczą się co do zasady także czynności agrotechniczne podejmowane przed ich zasiewem lub wysadzeniem, a w tych przypadkach, w których ustawodawca zamierza ograniczyć zakres tego pojęcia do okresu po zasiewie lub wysadzeniu roślin, wyraźnie o tym stanowi.

Podobnego zabiegu legislacyjnego nie zastosowano do unormowanej w art. 46 - 50 Pr. łow. surowej, bo niezależnej od winy i pozbawionej przesłanek egzoneracyjnych, odpowiedzialności odszkodowawczej zarządców lub dzierżawców obwodu łowieckiego albo Skarbu Państwa, określanej też jako odpowiedzialność obiektywna, absolutna lub bezwzględna, zaliczanej do szczególnej grupy przypadków odpowiedzialności z tytułu ryzyka (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2007 r., III CZP 120/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 136). Wyłącza ją tylko wykazanie jednej z okoliczności wymienionych w art. 48 Pr. łow. Przepisy te, mające charakter *lex specialis* wobec przepisów Kodeksu cywilnego, modyfikując zasady odpowiedzialności odszkodowawczej nie naruszają jednak samej

konstrukcji i istoty tej odpowiedzialności. Obowiązująca w prawie cywilnym zasada pełnego odszkodowania obejmującego straty, który poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono nie ma absolutnego charakteru. Odstępstwa od tej zasady muszą mieć umocowanie w ustawie (tak art. 361 § 2 k.c.). Przykładem takich rozwiązań są m.in. art. 362, 440 i 788 k.c. Takim przepisem szczególnym jest też art. 46 ust. 1 Pr. łow. ograniczający zakres szkód wyrządzonych przez wymienione zwierzęta łowne, jedynie do szkód w uprawach i płodach rolnych, za które odpowiadają wskazane w ustawie podmioty. Jednocześnie brak podstaw do przyjęcia, iż art. 46 ust. 1 pkt 1 zawiera dalsze ograniczenia obowiązku naprawienia szkody przez wyłączenie szkód poniesionych przed zasiewem lub wysadzeniem roślin.

Nie jest uzasadnione sięganie w szerszym zakresie do innych aktów normatywnych odwołujących się również do pojęcia „uprawa” lub „uprawa rolna”, ale bez bliższego określenia ich zakresu, różne są bowiem cele tych regulacji, obejmują różne dziedziny i w związku wymagają różnych granic ochrony. Nie są również uzasadnione próby rozstrzygnięcia o zakresie pojęcia szkody wyrządzonej w uprawach rolnych na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. Chodzi zwłaszcza o treść § 4 ust. 7, regulującego naprawienie szkód na polach uprawnych, który w przeciwieństwie do § 4 ust. 8 odnoszącego się do łąk i pastwisk nie przewiduje zwrotu kosztów doprowadzenia uszkodzonego obszaru do stanu pierwotnego. W związku z tym trzeba przyjąć, że wykładni przepisu ustawy nie należy dokonywać przez sięganie do przepisów wykonawczych do tej ustawy.

Dotychczasowy wynik wykładni opartej na dyrektywach językowych i systemowych wspierają także względy celowościowe. Artykuł 46 ust. pkt 1 Pr. łow. zamieszczony w rozdziale VII tej ustawy, dotyczącym szkód łowieckich reguluje wynagrodzenie szkód w mieniu związanych z prowadzeniem przez posiadaczy nieruchomości upraw rolnych oraz należącą do państwa sferę gospodarki łowieckiej. W interesie tej gospodarki ograniczone zostały środki zabezpieczające grunty rolne przed wdzieraniem się na nie zwierzyny łownej, w związku z czym na podmioty prowadzące tę gospodarkę nałożona została odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w uprawach i płodach rolnych. Jak zwrócił

uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 27 listopada 2007 r., III CZP 67/07, *ratio legis* art. 46 ust. 1 pkt 1 Pr. łow. sprowadza się do rozwiązywania nieuniknionych konfliktów, jakie na tle prowadzonej gospodarki łowieckiej pojawiają się pomiędzy sferą związaną z wykonywaniem przez posiadaczy upraw rolnych swoich uprawnień a sferą publicznoprawną. Wymieniony przepis pełni funkcję kompensacyjną związaną z ograniczeniami prawa własności gruntów rolnych, które z mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa musi znosić posiadacz uprawy rolnej, ze względu na potrzebę realizacji interesu publicznego. Zasada ochrony własności wyrażona w art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji wymaga więc, aby odszkodowanie w pełni pokrywało szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę łowną; wykładnia zwięzająca pojęcie "uprawa rolna" musiałaby być zatem postrzegana jako wkroczenie bez wystarczającego umocowania w ustawie w sferę chronionych konstytucyjnie wartości.

Z tych względów prokonstytucyjna wykładnia celowościowa uwzględniająca gwarancyjny charakter odpowiedzialności za szkody wyrządzone uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny prowadzi do wniosku, że nie ma uzasadnionych podstaw do wyłączenia z zakresu użytego w art. 46 ust. pkt 1 Pr. łow. pojęcia „uprawa rolna” prac mających na celu przygotowanie gleby pod zasiew lub nasadzenia jeżeli czynności te zmierzały do uzyskania plonów. W omawianym przepisie nie chodzi jedynie o ochronę samej uprawy rozumianej jako efekt działalności człowieka, ale ochronę nakładu pracy poczynionej przez poszkodowanego rolnika w celu uzyskania tego efektu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w uchwale.